

Sygnatura akt II W 654/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

10 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jarosław Staszekiewicz

Protokolant: Magdalena Muszkiet

przy udziale oskarżyciela posiłkowego W. Ś.

po rozpoznaniu na rozprawie 27 IV, 1 VI, 21 IX i 2 XI 2021 roku sprawy przeciwko

M. G. (1)

PESEL: (...)

obwinionemu o to, że:

w dniu 7 maja 2020 r. ok. godz. 14:50 w Jeleniej na ul. (...) M. kierując pojazdem marki A. (...) nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności oraz bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) w wyniku czego najechał na jego tył, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla W. Ś.

to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

I. uznaje obwinionego M. G. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, to jest wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i zwrot dalszych wydatków w wysokości 634,74 złotych oraz wymierza mu opłatę w wysokości 30 złotych.

Sygnatura akt II W 654/20

UZASADNIENIE

7 maja 2020 roku, około 14:50, po ulicy (...) -go M. w J. poruszał się samochód marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez M. G. (1). Tą samą ulicą jechał przed nim pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), prowadzony przez W. Ś.. W pewnym momencie auto W. Ś. zjechało na lewy pas ruchu. Samochód kierowany przez M. G. (1) znajdował się wówczas około 50 metrów za nim. Poruszał się z prędkością 75-80 km/h. Jadący przed nim pojazd marki V. (...) zmniejszał prędkość. Kierujący nim zamierzał zjechać na skrajny lewy pas, by z niego zawrócić. M. G. (2), zaskoczony manewrem i pojawieniem się samochodu przed nim, nie zdążył zwolnić. Nie zachował odpowiedniego dystansu od tego auta, wskutek czego jego pojazd uderzył w tył samochodu kierowanego przez W. Ś..

(dowód: wyjaśnienia M. G. (1) z k. 71,

zeznania W. Ś. z k. 17-18 i 72,

zeznania W. W. z k. 74,

zeznania K. S. z k. 74,

opinia z k. 79-81 i 91,

notatka z k. 7,

protokoły oględzin z k. 8-11,

zdjęcia z k. 22-23, 63 i 82)

M. G. (2) był wcześniej raz ukarany za wykroczenie przeciwko zasadom bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

(dowód: informacja z k. 25)

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. W istotnych dla sprawy kwestiach jego wyjaśnienia były zgodne z pozostałymi dowodami. Z materiału tego wynika bowiem, że M. G. (2) poruszał się w czasie zdarzenia ulicą (...) -go M. w J., że w pewnym momencie na tym samym pasie ruchu pojawił się z przodu samochód kierowany przez pokrzywdzonego oraz, że ostatecznie doszło do kolizji obu pojazdów. Przed zderzeniem W. Ś. zwalniał, aby skręcić w lewo. Dano wiarę obwinionemu, że jadące przed nim auto dostrzegł z odległości około 50 metrów, że poruszał się wówczas z prędkością około 75 km/h. W tym zakresie jego wyjaśnienia nie są sprzeczne z innymi dowodami, zwłaszcza zeznaniami pokrzywdzonego.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków w zakresie, w jakim przekazywali oni informacje kluczowe dla rozstrzygnięcia w sprawie. Jak już wspomniano, przebieg zdarzenia odnośnie do wymienionych wcześniej okoliczności, pokrzywdzony podał zgodnie z twierdzeniami obwinionego. Brak było dowodów przeciwnych takiemu opisowi zajścia. Funkcjonariusze policji starali się przytoczyć zapamiętane elementy. Czynie to niekompletnie i niepewnie, gdyż przesłuchiwani byli długo po kolizji, a nie była ona dla nich aż tak ważna, czy wyjątkowa, by zapadła im głęboko i dokładnie w pamięć.

Pisemna opinia biegłego, uzupełniona potem na rozprawie, nie była kategoryczna. Zawierała odniesienie się do uszkodzeń pojazdów oraz stanowisk uczestników kolizji. Biegły wskazywał, że nie dysponował wystarczającym materiałem do dokładniejszego odtworzenia przebiegu zdarzenia. Jego ustalenia, co do usytuowania samochodów w chwili zderzenia są zgodne z relacjami stron. Opinia nie jest przy tym niejasna, czy wewnętrznie sprzeczna. Uzupełniono ją w możliwym do przeprowadzenia zakresie.

Ustalenia faktycznie poczyniono również w oparciu o dowody z dokumentów – notatki, protokołów oględzin, zdjęć i informacji. Zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, w przewidzianej prawem formie. Ich rzetelności nie podważano podczas procesu.

Obwiniony potwierdził, że kierował samochodem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) 7 maja 2020 roku około 14:50 po ulicy (...) -go M. w J.. Jest to zgodne z informacjami płynącymi z innych dowodów. Sprawstwo M. G. (1) w tym zakresie nie budziło więc wątpliwości.

Z ustaleń sądu, opartych na wyjaśnieniach obwinionego wynika, że samochód pokrzywdzonego, wjeżdżający na pas ruchu, którym poruszał się pojazd marki A. (...), znajdował się co najmniej 50 metrów z przodu. (...) W. Ś. zaczęło wówczas zwalniać. Oznacza to że dystans między pojazdami, wynoszący początkowo 50 metrów, zmniejszał się. Wcześniej obwiniony jechał z prędkością 75-80 km/h. Z pewnością droga hamowania jego samochodu, do zupełnego zatrzymania, przy takiej szybkości to znacząco mniej niż 50 metrów. Oznacza to, że gdyby M. G. (2) rozpoczął hamowanie w chwili, gdy pojazd pokrzywdzonego pojawił się przed nim, zdążyłby się zatrzymać znacznie za tym autem, niezależnie od wykonywanych przez nie manewrów. Jest jasne, że do czasu na samo hamowanie należy w podobnych sytuacjach doliczyć również czas reakcji kierującego oraz opóźnienie w działaniu mechanizmów

samochodu. Jednak z drugiej strony w omawianym przypadku pojazd W. Ś. nie był nieruchomą przeszkodą, do której zbliżał się obwiniony, a przemieszczał się w tym samym, co on kierunku.

Z podstawowych obliczeń wynika, że poruszając się z prędkością 80 km/h samochód M. G. (1) pokonywał około 22 metrów na sekundę. Oznacza to, że miał ponad 2 sekundy na zareagowanie na pojawienie się przed sobą auta pokrzywdzonego. Przekracza to znacznie czas reakcji na zagrożenie u kierowców, nawet łącznie z czasem włączenia się systemu hamowania samochodu. Obwiniony mógł więc skutecznie rozpocząć hamowanie, zanim przejechał dystans pierwotnie dzielący go od auta pokrzywdzonego. Droga hamowania jego samochodu pozwalałaby mu zatrzymać się, zanim doszło do kolizji ze zwalniającym pojazdem jadącym przed nim. Skoro tego nie uczynił, to trzeba przyjąć, że w chwili, gdy oba samochody jechały jednym pasem, pojazd obwinionego znajdował się już zbyt blisko auta W. Ś. i nie miał czasu na skuteczne hamowanie. M. G. (2) powinien wcześniej spostrzec, jakie manewry wykonuje jadące z przodu auto i zachować od niego bezpieczną odległość, umożliwiającą zatrzymanie w zaistniałej sytuacji. Nie uczynił tego, naruszając zasadę ruchu drogowego. Doprowadziło to do kolizji pojazdów. Zagrozała ona bezpieczeństwu pokrzywdzonego, a więc całość ocenianego zachowania wypełniła znamiona z art. 86 § 1 k.w.

Obwiniony podczas omawianego zdarzenia nie znajdował się w sytuacji lub stanie, które wyłączałyby świadome działanie lub podejmowanie decyzji. Dlatego jego zawinienie w tym zakresie uznano za niewątpliwe.

Z podanych powodów M. G. (1) uznano za winnego tego, że 7 maja 2020 roku około godziny 14:50 w Jeleniej na ul. (...) -go M. kierując pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności oraz bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku czego najechał na jego tył, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla W. Ś., to jest wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Společną szkodliwość czynu obwinionego oceniono jako ponadprzeciętną. Ma na to wpływ miejsce, w którym zachował się on sprzecznie z zasadami – była to dwupasmowa jezdnia, a przy tym droga bardzo ruchliwa, zwłaszcza w środku dnia. Obwiniony na początku zajścia poruszał się z istotną prędkością, a więc jego nieostrożność mogła doprowadzić do poważniejszego niebezpieczeństwa, niż to, które faktycznie wystąpiło. Zmniejszając wagę czynu nieумыślność naruszenia przez M. G. (1) zasad ruchu drogowego oraz to, że do kolizji pojazdów doszło już przy znacznie mniejszej prędkości, co wynika choćby z faktu, że uszkodzenia aut nie były rozległe.

Obwiniony był wcześniej raz karany za wykroczenie przeciwko zasadom ruchu drogowego. Nie czyni to z niego sprawcy niepoprawnego, zasługującego na surowe ukaranie. M. G. (2) zarabia miesięcznie 3.100 złotych, nie ma nikogo na utrzymaniu, jest właścicielem dwóch samochodów. Dlatego wymierzono mu karę 300 złotych grzywny, uznając ją za dostosowaną do wagi czynu oraz opisanej sytuacji majątkowej. Będzie odczuwalna dla obwinionego, ale nie powinna stanowić dla niego znacznego obciążenia finansowego.

Od M. G. (1), zgodnie z art. 119 § 1 k.p.s.w., zasądzono na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w wysokości 120 złotych (obliczona zgodnie z § 2 i § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia z 22 XII 2017 rok) oraz dalsze wydatki w wysokości 634,74 złotych (koszty obu opinii biegłego). Wymierzono mu też 30 złotych opłaty (wysokość wynika z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych).